STEFAN KRÓLIKOWSKI
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

PROBLEMY INTEGRACJI ROLNICTWA WE „WSPÓLNYM RYNKU"

1. Integracja w krajach Zachodniej Europy

Dla rozszerzenia i kontynuowania współdziałania krajów Zachodniej Europy współpracujących ze sobą w związku z udzielaną przez Stany Zjednoczone pomocą w ramach planu Marshalla została stworzona Europejska Organizacja Współpracy Gospodarczej, zwana w skrócie OEEC (Organization for European Economic Cooperation). Utworzona 16 kwietnia 1948 r. miała formalnie na celu koordynację planowania rozwoju gospodarczego krajów Zachodniej Europy, stworzenie pojemnego rynku wewnętrznego, poprawienie bilansów płatniczych zachwianych przez brak dolarów w pierwszych latach po wojnie. W istocie był to jeden ze sposobów wywierania przez Stany Zjednoczone wpływów politycznych na Zachodnią Europę. OEEC nie była pomyślana jako organizacja ponadnarodowa, tj. mogąca spełniać funkcje suwerenne z ograniczeniem praw poszczególnych krajów, lecz jako organizacja międzynarodowa, której cele miały być osiągnięte przez wspólne programowanie produkcji i kierunków inwestycji. Początkowo zakładano, iż jednym z celów tej organizacji będzie liberalizacja handlu zagranicznego, ograniczonego w wielu dziedzinach po wojnie wskutek braku artykułów rolniczych i przemysłowych. Ten pierwszy okres koordynacji planowania, zliberalizowania stosunków ekonomicznych między współpracującymi ze sobą państwami uległ zmianie mniej więcej w okresie wybuchu wojny koreańskiej. Od tego czasu tendencje rozwojowe OEEC poszły raczej w kierunku tworzenia dwojakiego typu porozumień gospodarczych: porozumień regionalnych jak Benelux i specjalistycznych branżowych, m. in rolniczych.

Ostatnie lata przyniosły raczej pewne rozbicie jedności Europejskiej Organizacji Współpracy Gospodarczej, co się wyraziło w utworzeniu dwóch odrębnych grup: Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) złożonej z 6 krajów: Niemcy Zachodnie, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luxemburg, i drugiej organizacji pod nazwą Europejskie Zrzeszenie Wolnego Handlu (EFTA) złożonej z 7 krajów: Wielka Brytania, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Portugalia, Austria i Dania.

Podkreślić trzeba różnice, jakie zachodzą między wymienionymi wyżej dwoma grupami krajów: EWG i EFTA. Obie te grupy przyjęły założenie, iż poziom cen na rynkach wewnętrznych tych krajów będzie wyższy od cen rynku światowego. 6 krajów zgrupowanych w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej ma występować wobec rynku światowego jako jedna

całość o wspólnej polityce gospodarczej, podczas gdy grupa krajów zjednoczonych w EFTA pozostawia swym członkom swobodę układania stosunków gospodarczych z rynkiem międzynarodowym. EWG stwarza daleko posuniętą integrację gospodarczą przez wprowadzenie wspólnej taryfy celnej dla krajów trzecich, przez stworzenie organów i władz ponadnarodowych, których zarządzenia będą obowiązywały jednakowo we wszystkich krajach będących członkami EWG. W przeciwstawieniu do tego krajom zgrupowanym w EFTA pozostawiona jest pełna suwerenność gospodarcza w stosunku do krajów trzecich, własne taryfy celne, a współpraca ma polegać raczej na preferencjach niż na całkowitym odcięciu się od rynku światowego [1].

Dążenie do integracji gospodarczej nie ogranicza się tylko do Europy. W lutym 1960 r. w Montevideo została podpisana umowa między Argentyną, Brazylią, Chile, Meksykiem, Paragwajem, Peru i Urugwajem. Umowa ta przewiduje stopniowe zniesienie ograniczeń w obrocie towarami, kapitałami i swobodny ruch ludności między wymienionymi krajami. Stopniowe wzajemne zniżki celne w stosunku do ustalonych list towarów mają być wprowadzone w życie co 3 lata, a po 12 latach na podstawie uzyskanego doświadczenia kraje te mają zdecydować o ewentualnym zawarciu ścisłej unii celnej i dalszej integracji gospodarczej.

W Ameryce Środkowej dyskutowany jest projekt utworzenia analogicznego porozumienia gospodarczego między następującymi krajami: Panama, Costarica, Nicaragua, El Salwador, Guatemala, Honduras. Ale te trzy ostatnie państwa niezależnie od powyższych projektów postanowiły już zawrzeć ściślejszą unię celną na wzór Wspólnego Rynku. Wszystkie te porozumienia w dużym stopniu dotyczą artykułów rolniczych.

2. Organizacja EWG

Jako główny cel stworzenia EWG jest podkreślane rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu i osiągnięcie tą drogą lepszych form podziału pracy stabilizacji ekonomicznej, daleko idącej specjalizacji, obniżenia cen przez rzeczywiście masową produkcję i koncentrację przemysłu. EWG ma przyczynić się — według zdania swych inicjatorów — do znacznego wzrostu obrotu towarów i rozwoju linii komunikacyjnych. Wspólnie ma być planowane i realizowane rozszerzenie produkcji energii elektrycznej i atomowej, przy czym ta ostatnia może się przyczynić do szybkiego wzrostu potencjału gospodarczego i poważnego obniżenia kosztów produkcji tylko przy dużej koncentracji i rozbudowie przemysłu. Podkreślane jest znaczne wzmocnienie pozycji negocjacyjnej uczestników EWG w stosunku do największych potęg gospodarczych świata: Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. Kraje należące do Wspólnego Rynku spodziewają się, przez połączenie, osiągnąć łatwiejszy dostęp do cennych surowców i lepszy ich dla siebie podział. Zapewnienie swobodnego ruchu ludności ma umożliwić lepsze warunki zatrudnienia zwłaszcza dla pracowników wykwalifikowanych. Poza tymi hasłami

[1] Z. Ciechomska. Europejskie Zjednoczenie Wolnego Handlu. Sprawy Międzynarodowe Z. 4. 1960.

sztandarowymi, wszyscy uczestnicy EWG spodziewają się osiągnąć inne, konkretne cele. Włochy, Holandia i Francja szukają nieskrępowanego zbytu dla swych produktów rolniczych wymagających zamożnych odbiorców (np. wino, sery, owoce). Dla Włoch jeszcze ważniejszą sprawą jest likwidacja przeludnienia na południu i uzyskanie funduszów na uprzemysłowienie tej części kraju. Francja uważa, iż przez wstąpienie do EWG nie tylko zapewni rozwój swego rolnictwa, lecz jej przemysł będzie mógł szybciej się modernizować, dotąd bowiem prześcigają go Niemcy i Belgia wskutek braków Francji w energetyce, braku surowców i dóbr inwestycyjnych. EWG ma rozwiązać sprawę wielkich inwestycji w posiadłościach Francji w Afryce. NRF spodziewa się zapewnienia zaopatrzenia w brakujące artykuły aprowizacyjne, ale przede wszystkim — wobec dużej przewagi swego nowocześnie odbudowanego po wojnie przemysłu — liczy na opanowanie przemysłów innych krajów przez sieć umiejętnie rozciągniętych porozumień kartelowych. Na stanowisko NRF i Belgii wpływa perspektywa uzyskania taniego robotnika włoskiego i w ten sposób osłabienia sytuacji klasy robotniczej, a o ile się da i przeciętnego poziomu płac roboczych. Rozwiązanie sprawy importu niektórych surowców, wielu urządzeń i towarów, przez utworzenie Wspólnego Rynku ma ułatwić sytuację dewizową członków — ale sprawa rozrachunków dewizowych w obrocie wewnętrznym EWG nie jest jasna i w ostatnich miesiącach zaczyna budzić wśród tych członków EWG coraz więcej wątpliwości i niepokojów.

Europejska Wspólnota Gospodarcza utworzona formalnie przez zawarcie tzn. Układu Rzymskiego w dniu 25 czerwca 1957 r. ma być organizmem ekonomicznym obejmującym 164 mln ludności o wysokiej stopie życiowej. Z liczby tej jest czynnych zawodowo 73 mln, a w nich 19 mln osób zatrudnionych w rolnictwie. Powierzchnia użytkowana rolniczo obejmuje około 75 mln ha, przy czym powierzchnia rolnicza przypadająca na 1 mieszkańca waha się w szerokich granicach, od 0,2 ha w Belgii do 0,8 ha we Francji. Wiosną 1960 r. zostało ujawnionych wiele szczegółów zarówno organizacji EWG, jak i zasad prowadzonej przez te kraje polityki gospodarczej.

EWG stworzyła, zgodnie z koncepcją ponadnarodowego charakteru, szereg organów suwerennych. Jest więc „parlament" 6 krajów, tzn. jakby zebranie ogólne, które nie ma charakteru wykonawczego, lecz wyłącznie opiniodawcze i kontrolne. Władza należy do Rady, składającej się z 6 członków, po jednym z 6 należących do EWG krajów. W pierwszym okresie uchwały Rady powinny być podejmowane jednomyślnie. W dalszych latach przewidziane są decyzje z kwalifikowaną większością 12 głosów na 17 jakimi dysponuje 6 członków Rady. Wynika to stąd, iż Francja, Włochy i Niemcy Zach. będą posiadały po 4 głosy, Belgia, Holandia po 2, a Luxemburg — 1 głos.

Prócz tego została wyłoniona „Komisja" składająca się z 9 członków, gdzie Francja, Włochy i NRF mają po 2 członków, a pozostałe kraje po jednym. Komisja ta ma na celu nadzorowanie wprowadzenia w życie całego układu. Ponadto został powołany do życia trybunał dla rozstrzygania spornych spraw.

Według Układu Rzymskiego główne postanowienia integracyjne powinny wejść w życie w ciągu lat 12, tzn. do 1969 r., jednak narady,

jakie miały miejsce w marcu i kwietniu 1960 r. w Strassburgu, przyspieszyły ten termin dla większości artykułów rolniczych do 6 lat, a dla niektórych innych do 3 (wołowina) albo 9 lat (wino). Jako główny argument przyspieszenia wprowadzenia w życie postanowień integracyjnych wymieniany jest fakt, iż rolnicy w krajach członkowskich nie orientują się w generalnych dyrektywach i zadaniach rolnictwa i rozwijają produkcję w kierunku niepożądanym, który może zwiększyć w przyszłości kłopoty, jakie ten zespół krajów będzie miał do rozwiązania.

Utworzenie EWG może mieć duży wpływ na eksport artykułów rolniczych z Polski. Zachodnia Europa jest na dużą skalę odbiorcą najważniejszych produktów polskiego rolnictwa — dotyczy to masła, jaj, mięsa, drobiu i, jak dotąd, pewnych ilości żywca. Fakt, że kraje EWG razem wzięte są gdzieś na granicy samowystarczalności w zakresie artykułów żywnościowych sprawia, że nawet stosunkowo drobne zwiększenie produkcji czy spożycia lub zmiana w systemie reglamentacji mogą wywrzeć decydujący wpływ na rozmiary polskiego wywozu na Wspólny Rynek.

Podane poniżej zasady reglamentacji świadczą o tym, że konkurencja w zakresie cen nie będzie odgrywała zapewne większej roli, skoro i tak na tańsze artykuły importowane będą nakładane specjalne opłaty, aby nie dopuścić do obniżenia cen na rynku wewnętrznym. Tym większe znaczenie będzie miała jakość wywożonych towarów i na tę sprawę należy zwrócić szczególną uwagę tym bardziej, że duże i tanie kredyty przewidziane w Układzie Rzymskim na inwestycje wpłyną niewątpliwie na modernizację przetwórstwa w krajach EWG, a przez to na polepszenie jakości artykułów żywnościowych. Można też przypuszczać, że NRF będzie odgrywała we Wspólnym Rynku dużą rolę, a jej wpływy polityczne mogą utrudnić wywóz tych artykułów z Polski.

3. Zagadnienia agrarne

Główny referent zasad integracji w zakresie rolnictwa na zebraniach w Strassburgu, holenderski minister rolnictwa Mansholt, jako najbardziej podstawowe zadania gospodarki EWG wymienił: uzyskanie równowagi na zjednoczonym terytorium między podażą a popytem oraz stworzenie jednolitej nowej struktury agrarnej, opartej na jednorodzinnych gospodarstwach chłopskich. To nieoczekiwane wysunięcie sprawy struktury rolnej na czołowe miejsce zmusza do zwrócenia uwagi także na wyraźną genezę tych postanowień. Zarówno szereg referatów i uchwał, jak i przebieg dyskusji wskazuje na to, iż kierownicze sfery jednoczących się 6 krajów uważają za podstawowe zagadnienie zapewnienie wysokiej opłacalności dla rolnictwa opartego na małych gospodarstwach wiejskich. Podniesienie wydajności gruntów, nowe kierunki produkcji mają być dostosowane do tego głównego celu jakim jest polepszenie sytuacji średniorolnych chłopów.

Początkowo istniały 2 rozbieżne stanowiska: przyjęcie jako modelu typu gospodarstwa rolnego, zatrudniającego w pełni jedną lub dwie siły robocze i druga teza — gospodarstwa zatrudniającego 2—3 siły robocze. Zwolennikiem pierwszej tezy były Niemcy Zachodnie, drugiej zaś — Francja. Argumenty, iż przyjęcie tych większych gospodarstw jako podstawy struktury rolnej spowodowałoby zbyt dużą koncentrację gruntów

na wsi, zwyciężyły i w końcu, zgodnie z tezą niemiecką, jako model gospodarstwa chłopskiego w EWG został przyjęty typ, którego rozmiary użytków będą się wahać w dosyć szerokich granicach, lecz orientacyjnie dolna granica będzie wynosiła około 10—12 ha. W dyskusji zostało stwierdzone, iż mniejsze, karłowate gospodarstwa chłopskie, tj. o powierzchni mniejszej niż 10—12 ha, byłyby dla gospodarki narodowej niepożądane, nie przyczyniałyby się do powszechnego podniesienia poziomu życia. Jest to odwrót od rozpowszechnionego w okresie międzywojennym poglądu o celowości podtrzymywania i intensyfikowania drobnych gospodarstw wiejskich i od przekonania, iż przy odpowiednim kierunku produkcji rolniczej mogą one być rentowne i zapewniać właścicielowi niezły standard życiowy. Ten poziom życia okazał się niewystarczający, aby powstrzymać rodziny małorolnych chłopów od przenoszenia się do miast. Powierzchnia gospodarstwa 10—12 ha jest przez wielu autorów uważana za to minimum, które umożliwia jednak już pewien stopień mechanizacji i modernizacji gospodarstw, a co za tym idzie może zapewnić przy odpowiednich wysokich cenach rentowność zgodnie z zasadą parytetowego wynagrodzenia z kwalifikowanymi robotnikami przemysłowymi.

Ceny, jakie powinny zapewniać opłacalność dla tych modelowych gospodarstw, powinny uwzględniać fakt, że średnie gospodarstwa chłopskie mają większe koszty ogólne. W kwietniowych debatach wiele głosów twierdziło, iż scharakteryzowane wyżej postawienie sprawy może doprowadzić do konieczności utrzymania cen artykułów rolniczych na zbyt wysokim poziomie i że wzrost wydajności, a nie wyższe ceny, jest właściwą drogą do obniżenia kosztów produkcji w tych gospodarstwach chłopskich. Podnosiły się też głosy za zniesieniem subwencji wypłacanych w różnych formach rolnikom w krajach członkowskich.

Na uwagę zasługuje przyjęta teza, iż dochody gospodarstw chłopskich powinny być ustalone na poziomie takim samym, jak zarobki wykwalifikowanych robotników przemysłowych [1]. Teza ta, która zaczyna być dosyć popularna na Zachodzie Europy pod nazwą „zasady parytetowego wynagrodzenia za prace" lub „zasady parytetowego kosztu nakładu pracy", jest rzeczywiście od dłuższego czasu stosowana np. w Szwecji, gdzie gra rolę decydującą dla okresowych zmian cen na artykuły rolnicze w ten sposób, aby ceny wewnętrzne i stosunek podaży do popytu zapewniały parytetowy stosunek dochodowości gospodarstw chłopskich w porównaniu z wykwalifikowanymi robotnikami w przemyśle.

Porównanie obecnych dochodów na głowę w rolnictwie w stosunku do przemysłu w krajach EWG wskazuje na duże różnice. I tak przeciętnie osoby zatrudnione w rolnictwie we Włoszech zarabiają około 38% poziomu zarobków robotników przemysłowych, natomiast w Holandii opłacalność pracy w rolnictwie jest niemal dwukrotnie wyższa i równa się przeciętnie 76% poziomu zarobków w przemyśle.

Aby osiągnąć pożądany przez kraje EWG poziom struktury agrarnej, trzeba będzie wielu wysiłków, dzisiaj bowiem 3/4 gospodarstw w tych krajach ma mniejszą powierzchnię niż 10 ha. Dla dojścia do powyższego celu we Włoszech trzeba jeszcze przenieść z rolnictwa do przemysłu ponad 4 mln osób, we Francji ok. 2 mln, w NRF 1—1,5 mln, i pewne

[1] F. Baade. Die deutsche Landwirtschaft im gemeinsamen Markt. Baden-Baden — Bonn — Frankfurt n/M 1958.

mniejsze ilości w krajach Beneluxu. Jeżeli by się udało zatrudnić poza rolnictwem te 7—8 mln osób, wówczas przeciętnie struktura agrarna w krajach EWG będzie mniej więcej taka sama jak w Danii. Ze strony NRF wysuwana jest teza, że przesunięcie większej masy ludności wiejskiej do przemysłu nie może się odbywać w sposób nieskoordynowany w postaci emigracji przypadkowych osób ze wsi do miasta. Przemysł musi inwestować na wsi absorbując zbędne ręce robocze. Wieś powinna przekształcić się na stosunkowo rzadziej zamieszkałe osiedla, których ludność po większej części, a może nawet całkowicie będzie głównie zarobki swe czerpała z przemysłu. Brak jest informacji jak tę tezę przyjęła Holandia, która jak wiadomo dotychczas miała inne zapatrywania na rolniczą wydajność chłopów-robotników i ich gospodarstwa.

Zatrudnienie tych nadwyżek ludności rolniczej będzie wymagało dużych inwestycji, w którym to celu przewidziane jest powstanie Europejskiego Banku Inwestycyjnego i specjalnych funduszów społecznych dla powiększenia zatrudnienia. Przedstawiciele Francji — jak to wyżej już zaznaczyłem — byli za powiększeniem gospodarstw, gdyż wtedy należałoby przewidzieć przesunięcie większej ilości rolników do przemysłu. Decyzja utrzymania typu mniejszych gospodarstw jako modelu nastąpiła, gdy zebrani podzielili przekonanie delegatów NRF, iż dalsze powiększenie gospodarstw należy pozostawić naturalnemu procesowi, jaki w miarę rozwoju przemysłu będzie zapewne następował i jaki np. doprowadził w Szwecji i Holandii do znacznego podniesienia przeciętnej wielkości gospodarstw chłopskich.

Włączenie do zasad działalności EWG projektu utworzenia funduszów inwestycyjnych na uprzemysłowienie terenów przeludnionych jest ustępstwem dla Włoch, które przywiązywały do tej formy pomocy od współczłonków podstawową wagę. Projekt ten nie był z entuzjazmem przyjęty przez inne kraje, które mają w funduszach tych partycypować i które wolałyby posiadać na południu półwyspu apenińskiego wielką rezerwę ludzi do zatrudnienia u siebie i powiększenia w ten sposób podaży rąk roboczych. Projekt ten nie mówi nic o tempie tworzenia tego funduszu inwestycyjnego i o tempie tych zmian gospodarczych, ale należy przypuszczać, że nie będą one szybkie, bowiem utrzymywanie ukrytego bezrobocia na wsi leży w interesie sfer kapitalistycznych, jest to bowiem najtańszy sposób utworzenia zapasowej armii bezrobotnych, którzy oddziałują na obniżkę płac jako potencjalni robotnicy o małych wymaganiach, a do czasu ich zatrudnienia utrzymują się sami, choć na głodowym poziomie.

Rozważania dotyczące sytuacji rolników na zjednoczonym terytorium obejmują również bardzo mgliście naszkicowany projekt o wprowadzeniu ubezpieczeń społecznych na wsi.

Rozważania na temat wielkości gospodarstw są powiązane ze sprawą wzrostu dochodu społecznego na głowę na wsi. Rozumowanie to jest mniej więcej następujące. Rozmiary spożycia artykułów rolniczych, tj. pojemność rynku wewnętrznego, co jest jednym z podstawowych założeń integracji, będą zależały od poziomu cen i od wzrostu dochodu narodowego na głowę. Przyjmując wzrost konsumowanej części tego dochodu jako stały, i wynoszący ± 3% rocznie, nie będzie można nadmiernie pod-

nosić tych cen, gdyż wówczas realna zdolność nabywcza społeczeństw będzie mniejsza, niżby tego wymagał pożądany poziom spożycia artykułów rolniczych. Ten czynnik ograniczający poziom cen zmusza do tego, ażeby tworzyć większe gospodarstwa, gdyż wówczas ich dochodowość będzie mogła być ustabilizowana na wyższym poziomie pomimo średniego poziomu cen artykułów rolniczych. Wydatki rolników na konsumpcję też się muszą podnieść w stosunku 3% rocznie, na wsi bowiem pozostanie mniejsza ilość osób. W Niemczech Zachodnich np. na wsi zamiast 4,5 mln ludności czynnej zawodowo będzie tylko 3 mln.

Cały ten program agrarny jednoczących się krajów świadczy o tym, iż odgrywały tu rolę szeroko rozpowszechnione w tych krajach, zwłaszcza wśród sfer politycznych chrześcijańsko-demokratycznych teorie: o konieczności posiadania dużej rezerwy ludzi wsi, ludzi posiadających „zdrowy konserwatywny światopogląd" i będących naturalnym oparciem prawicowych partii politycznych na zachodzie.

4. Zasady integracji w rolnictwie

Przed scharakteryzowaniem tez wysuwanych podczas kwietniowych obrad strassburskich trzeba zwrócić uwagę na fakt, iż w krajach EWG zachodzą poważne różnice między znaczeniem, jakie mają artykuły rolnicze dla eksportu poszczególnych krajów wchodzących w skład EWG. I tak, artykuły te stanowią 40% ogólnego wywozu w Holandii, 35% eksportu Włoch, 20% eksportu Francji, a tylko 4% wywozu z NRF. Komisja uchwaliła w Strassburgu, iż w ciągu najdalej 6 lat powinny być zniesione odrębne polityki gospodarcze w zakresie rolnictwa, a pozostać ma tylko jedna. W tym okresie czasu należy znieść wszelkie bariery, jakie istnieją między poszczególnymi krajami i osiągnąć swobodny obrót towarowy między krajami członkowskimi. W związku z tym w ciągu najbliższych lat prawodawstwo gospodarcze w poszczególnych krajach powinno być zmienione w ten sposób, aby można było wprowadzić w życie politykę wspólnego rynku i przepisy uchwalone przez organa nadrzędne EWG. Zasady intergracji przewidują, iż w poszczególnych krajach będą zniesione monopole handlu zagranicznego, stopniowo ujednostajniony poziom cen i rozmiary kontyngentów. Teoretycznie postanowiono, że kraje członkowskie nie powinny wprowadzać nowych przepisów reglamentacyjnych, ale już w tej zasadzie nastąpiły wyłomy. Tam gdzie istnieje bezpośrednia akcja interwencyjna ma ona być koordynowana z innymi krajami. Według życzeń inicjatorów integracji subwencje powinny być obniżone i dopasowane do przeciętnego poziomu. Powinny być też ustalone zasady „wzajemnego współzawodnictwa" na wspólnym rynku.

Te „zasady współzawodnictwa" obejmują szereg przepisów zabraniających m. in. stosowania dumpingu we wszelkich formach, dopłat ze strony państwa i innych form pomocy, które by uprzywilejowały własne produkty w stosunku do towarów importowanych z innych krajów EWG. Znajdują się tu również zasady obrotu artykułami, których produkcja lub obrót stanowi monopol danego państwa. Z drugiej strony na wniosek francuski mają być zrównane (w większości krajów podniesione) świadczenia socjalne dla pracowników, np. mają być wprowadzone płatne urlopy dla robotników. Tego typu świadczenia socjalne są dotychczas

najwyższe we Francji, przez to produkcja byłaby wg sprawozdań „dyskryminowana" w stosunku do wytworów innych krajów EWG. W wielu protokołach widać z jaką niechęcią wniosek francuski został po długich targach przyjęty. Te przepisy o „zasadach współzawodnictwa" nic nie mówią o prawdziwej penetracji kapitałów, zwłaszcza niemieckich, do innych krajów, gdyż już dzisiaj jest rzeczą znaną, iż toczą się od dłuższego czasu pertraktacje o przejęcie przez silniejszy przemysł niemiecki części pakietów akcji analogicznych zakładów kluczowych przemysłowych we Włoszech i we Francji. Jest to warunek podziału rynku, skartelizowania sprzedaży i cen i zapewnienia tą drogą przemysłowi wysokich zysków.

Dla zorganizowania wspólnego rynku rolniczego zamierzone jest utworzenie szeregu wspólnych ponadnarodowych instytucji oraz szeregu wspólnych funduszów dla gospodarczego zapewnienia realizacji wydanych zarządzeń. W ciągu 6 lat ma być opracowana i wprowadzona w życie wspólna taryfa celna.

Główny referent w zakresie rolnictwa na „Komitecie" EWG, minister Mansholt wyraził przekonanie, że na ogół, (choć nie bez wyjątków), nie będzie trzeba ograniczać produkcji rolnej, ale trzeba będzie być bardzo ostrożnym w ekspansji rolnictwa, ponieważ porównanie planowanego wzrostu produkcji i wzrostu spożycia między rokiem 1956 a 1965 wskazuje, iż perspektywy wzrostu spożycia są mniejsze niż tendencje do zwiększenia produkcji. Przyrost ludności w EWG ma wynosić 0,7% rocznie, a produkcja ma wzrastać o 3—3,5%, a zatem przeszło czterokrotnie szybciej.

W zakresie mleka przewidziano wzrost produkcji o 30%, a spożycia o 17%; w zakresie cukru — wzrost produkcji o 38%, a spożycia o 24%, w zakresie pszenicy — wzrost produkcji o 16%, a spożycia o 7%. Przewidziane jest ilościowe kontrolowanie produkcji cukru w formie ograniczenia plantacji buraków cukrowych. Zmniejszenie podaży owoców i warzyw na rynek ma być osiągnięte przez znaczne zaostrzenie warunków standaryzacji i niedopuszczanie na rynek towarów o nie najlepszej jakości.

Jako jedna z największych trudności wymieniana jest na konferencjach EWG sprawa polityki tłuszczowej. Została przyjęta generalna, a nic właściwie nie mówiąca przesłanka konieczności dążenia do stabilizacji cen na rynku światowym. Trudności te wynikają stąd, iż niektóre z krajów członkowskich chciałyby oprzeć spożycie tłuszczów na maśle, Włochy na oliwie z oliwek, inne natomiast, np. Holandia, chciałyby importować większe ilości nasion oleistych dla uzyskania dużej ilości makuchów, co będzie możliwe przy zapewnieniu opłacalności i szybkiego wzrostu konsumpcji margaryny na rynkach krajowych.

Jednolitość gospodarcza ma być osiągnięta przez zniesienie ceł wewnętrznych, wszelkich ograniczeń wzajemnych co do przewozu towarów, zniesienie wszelkich ograniczeń w przenoszeniu się pracowników oraz przepływu kapitałów z jednego kraju do drugiego. Członkowie EWG mają ustalać zasady wspólnej polityki gospodarczej, finansowej, oddziaływania na koniunkturę. Przewidziane jest również — co jest rzeczą charakterystyczną — ustalenie jednolitych zasad postępowania w stosunku do kartelów przemysłowych. Jest rzeczą jasną, iż krzywda im się tam nie stanie.

5. Rynek wewnętrzny

Na wstępie już było zaznaczone, że jednym z celów integracji ma być stworzenie pojemnego rynku wewnętrznego. W związku z tym w wielu uchwałach spotykamy takie deklaracje, jak np. że wszystkie zarządzenia powinny być wydane bez jakiejkolwiek straty dla konsumentów, że celem integracji jest podniesienie poziomu spożycia. Są to gołosłowne hasła, bo nawet niemal w tych samych uchwałach znajdują się i takie oświadczenia, jak to, że dobrobyt gospodarstw chłopskich i rozwój rolnictwa nie mogą być hamowane względami na konsumenta krajowego.

Organizatorzy Wspólnego Rynku wychodzą z założenia, iż dochodowa elastyczność będzie w granicach nowego zjednoczonego terytorium ujemna w zakresie konsumpcji chleba i ziemniaków. Elastyczność popytu na artykuły hodowlane będzie niższa niż 1, a mianowicie dla wołowiny i cielęciny jest przewidywany współczynnik 0,6—0,8, dla wieprzowiny około 0,5. W ubiegłych latach w NRF elastyczność dochodowa popytu na mięso wynosiła 0,8—1, od paru lat jednak wyraźnie się obniża. Elastyczność dochodowa będzie niewielka stosunkowo dla masła, dla jaj będzie wynosiła około 1, zaś dla mięsa drobiowego wyniesie ponad 1, tzn. przy podniesieniu dochodów o 10% spożycia mięsa drobiowego ma wzrosnąć o 12 do 15%.

W materiałach dotyczących EWG odnoszących się do NRF, przewidywany jest roczny wzrost konsumowanej części dochodu narodowego na głowę o 3%, co przy uwzględnieniu procentu składanego wyniesie za okres 15 lat ok. 50%. Głównym celem polityki rolnej musi być zapewnienie zwiększenia spożycia mięsa, jaj, drobiu i przetworów mleczarskich [1].

O ile w założeniach ogólnych podkreślana jest przewidywana zwyżka konsumpcji artykułów rolniczych, to przy analizie zasad polityki w stosunku do poszczególnych artykułów widać, iż zwyżka ta jest dość wątpliwa. Wspomniałem już wyżej o tym, iż elastyczność dochodowa spożycia zbóż ma być ujemna. Toteż wzrost spożycia pszenicy przewiduje się na 0,6% rocznie. Konsumpcja masła na głowę w ostatnich latach w krajach EWG ustabilizowała się na poziomie 5,3 kg na głowę i nie wzrastała, powiększenie zaś wskaźników ogólnej konsumpcji wynika wyłącznie ze wzrostu ludności. Konsumpcja mięsa, która do roku 1955 znacznie wzrastała, teraz nie wykazuje dalszych postępów. W roku 1956—57 w krajach należących do EWG spożycie mięsa wahało się w szerokich granicach, i wynosiło:

	Spożycie mięsa w kg na głowę w 1956/57	Spożycie mięsa w kg na głowę przed wojną	Spożycie jaj w kg w 1956/57	Spożycie serów w kg w 1957/59
Holandia	39,9	37,5	9,5	6,3
Belgia	52,0	47,2	15,4	5,0
Francja	77,6	61,4	10,0	6,8
NRF	49,5	52,8	10,1	6,4
Włochy	20,6	19,6	8,5	7,0

[1] E. Engel. H. Pansmann Agrarpolitik und Agrarmärkte in der EWG. Hamburg und Berlin 1959.

Z powyższych liczb wynika, iż tylko we Francji konsumpcja mięsa rzeczywiście wzrosła.

Spożycie cukru ma wzrastać przeciętnie o 2,4% rocznie. Pomimo wszelkich starań nie udało się rządom krajów EWG osiągnąć zauważalnego wzrostu spożycia świeżego mleka. W ostatnich latach słaby wzrost wykazuje również spożycie owoców.

Liczby, które prowadzą do tych wniosków, dotyczą jednak ubiegłego okresu do roku 1958. W roku 1959 nastąpiło jednak w krajach należących do EWG pewne ożywienie gospodarcze [1]. I tak w IV kwartale 1959 r. w stosunku do 1953 r. przyjętego za 100, wskaźnik produkcji przemysłowej w Belgii wynosił 124, a we Włoszech, Francji i NRF mniej więcej ok. 170. W ostatnich latach nastąpił duży wzrost spożycia trwałych artykułów przemysłowych, co tłumaczy się m. in. szerokim rozwojem systemu kredytów konsumpcyjnych. Znacznie wzrosła produkcja przemysłu spożywczego, spożycie cukru i zbóż wzrosło wskutek obniżenia cen. Ceny cukru kubańskiego w krajach Zachodniej Europy były najniższe od zakończenia wojny. Daje się zauważyć pewien wzrost zapotrzebowania na ręce robocze i tendencję do zwyżki płac. Zjawiska te mogą w pewnym stopniu dodatnio wpłynąć w perspektywie najbliższych lat na wzrost spożycia artykułów rolniczych. Te zjawiska koniunkturalne oraz dość wysoki poziom dochodów, przy którym wydatki na żywność kształtują się poniżej, a czasem znacznie poniżej 50% tych dochodów, są zapewne przyczyną, że problem pogorszenia sytuacji klas pracujących przez wzrost cen artykułów spożywczych nie znalazł w naradach strassburskich mocniejszego odgłosu.

6. Środki polityki gospodarczej

Ceny w krajach EWG mają być „stałe i wyrównane". Poziom cen nie musi być zupełnie taki sam, ale powinien być wg uchwalonych wytycznych zbliżony, z uwzględnieniem różnic regionalnych oraz kosztów przewozu. Podstawą polityki cen ma być wyznaczenie cen tzw. docelowych (prix indicatifs). Wahania cen na rynku wewnętrznym powinny być wg zamierzeń autorów układu stosunkowo niewielkie. Konieczność zachowywania mniej więcej stałego poziomu cen narzuca konieczność wprowadzenia reglamentacji przywozu z krajów trzecich, wyznaczania opłat przywozowych zależnie od ciągle zmieniającego się poziomu cen na rynku światowym, a wreszcie w przypadku nadwyżek ciążących na rynku, użycia metody bezpośredniej interwencji na rynku przez zakupy i eksport z dużymi premiami wywozowymi.

Poza cenami docelowymi będą wyznaczane ceny minimalne dla artykułów importowanych, tzn. ceny, według których artykuły rolnicze będą mogły być importowane do obszaru celnego EWG bez „destrukcyjnego" wpływu na poziom cen na tym rynku. Będą to więc ceny podwyższone przez pobieranie opłat w zmiennej wysokości. W tych warunkach bezcelowe staje się dążenie do oferowania niższych cen. Ponadto będą ustalane ceny interwencyjne, poniżej których odpowiednie organa będą upoważnione do bezpośredniej ingerencji na rynku, tzn. zakupów interwencyjnych.

[1] Economic Survey of Europa in 1959 U. N. Genewa 1960.

Trzeba sobie zdać sprawę z faktu, iż obecnie istnieją duże różnice cen artykułów rolniczych w poszczególnych krajach wchodzących w skład EWG. I tak cena pszenicy w NRF wynosi około 420, we Francji — 310, we Włoszech około 465, w Holandii 308, a w Belgii 385 marek niemieckich za tonę. Ceny na masło w 1959 roku wynosiły w Holandii około 4,4 marek niemieckich za kg, a w Belgii przeszło 6,6 marek. Stosunkowo najbardziej wyrównane są ceny mięsa. Nowe ceny docelowe mają stanowić średnią z cen w poszczególnych krajach. Oznacza to dla niektórych z tych krajów dużą obniżkę ogólnego przychodu rolnictwa ze sprzedaży swych artykułów. Np. w NRF ta obniżka dochodów rolników oceniana jest na 18 mld marek niemieckich. Przyjęcie średnich cen na pszenicę wywoła zapewne duży wzrost produkcji tego zboża we Francji, a spadek w NRF i we Włoszech.

Dla zapewnienia właściwego poziomu cen ma służyć przede wszystkim nowa wspólna taryfa celna, która ma stanowić przeciętną z taryf obowiązujących obecnie w poszczególnych krajach EWG. Pierwotnie niektóre z tych krajów, a zwłaszcza Francja, dążyły do ustanowienia bardzo wysokich ceł nawet na takie artykuły, jak owoce południowe, np. cła 20% ad valorem na banany. To stanowisko jednak nie zyskało większości i Francja musiała się z niego wycofać. Przeciwko takim wysokim cłom występował przemysł w obawie przed ogólnym podniesieniem kosztów utrzymania.

O reglamentacji obrotu zagranicznego artykułami rolniczymi pisze się w krajach EWG, iż powinna ona być nie biurokratyczna, bardzo elastyczna i powinna być tylko środkiem do łatwiejszego oddziaływania na ceny, ale przewidywany jednocześnie system praktycznego prowadzenia polityki cen bynajmniej o tej elastyczności nie świadczy. W zakresie wprowadzenia przepisów reglamentacyjnych dały się zauważyć dwie tendencje. Francja żądała utrzymania reglamentacji uważając, że zmienne elastyczne opłaty nie są w stanie ochronić rynku francuskiego od niepotrzebnego importu z zagranicy, natomiast Belgia i Holandia uważały, że system opłat importowych jest wystarczający, a utrzymanie reglamentacji może utrudnić obroty towarowe z krajami trzecimi.

Tak więc, na przywóz wszystkich ważniejszych artykułów rolniczych z krajów trzecich, poza istniejącymi cłami, będą wyznaczane zmienne opłaty importowe. Rola tych opłat polega nie tylko na niedopuszczaniu do zbyt taniego importu, który by ujemnie wpływał na poziom cen rynku wewnętrznego, ale również na tworzeniu wielkich funduszów wyrównawczych, które będą przeznaczane na: a) dopłaty do cen krajowych w razie konieczności interwencji, b) dopłaty przy imporcie ważnych środków produkcji, np. pasze dla drobiu, a wreszcie c) na wypłacenie premii wywozowych w przypadku konieczności usuwania nadwyżek produkcyjnych za granicę. Te premie mają być głównie stosowane przy eksporcie nadwyżek cukru i pszenicy. Opłaty będą — zdaniem autorów tych zasad polityki gospodarczej — pozwalały na szybszą reakcję na zmiany cen na rynku międzynarodowym, zwłaszcza — jak to mówią niektóre postanowienia — „gdy ceny te są sztucznie obniżane". Reglamentacja, wg niektórych oświadczeń nie ma na celu hamowania importu, lecz umożliwianie pobierania opłat dla gromadzenia funduszów interwencyjnych.

W zakresie wielu artykułów polityka cen ma być oparta na porozumieniu związków producentów i odbiorców. W polityce traktatowej kraje EWG mają zamiar stosować długoterminowe umowy licencyjne, tj. umowy zapewniające zezwolenia na przywóz danego towaru bez zobowiązania co do poziomu pobieranych opłat przywozowych. Ten projekt długoterminowych umów licencyjnych porównywany jest dość mało trafnie do angielskich długoterminowych kontraktów towarowych. Długoterminowe umowy na eksport francuskiej pszenicy, mięsa i wina, to jedno z bardzo ważnych postanowień, które wpłynęły na pozytywne ustosunkowanie się izby deputowanych we Francji do projektu utworzenia EWG [1].

System organizacji rynku scharakteryzowany jest jako „instytucjonalny", co polega na powierzeniu funkcji stosowania poszczególnych środków polityki gospodarczej różnym wyspecjalizowanym instytucjom, spośród których wymienić należy przede wszystkim wszystkie centralne urzędy (Markamt). Zadaniem ich ma być nie tylko ustalanie rozmiarów importu i eksportu, wysokości opłat, cen docelowych minimalnych i interwencyjnych, ale również bezpośrednia interwencja na rynku, tj. skup nadwyżek. Te centralne urzędy mają powstać w zakresie obrotu zbożem, cukrem i masłem. Natomiast ceny i obroty większości innych artykułów hodowlanych, jak żywiec, mięso, drób i jaja mają być regulowane przez centrale obrotu (Zentralstelle). Działalność tych ostatnich instytucji będzie się koncentrowała głównie na ochronie granic przed importem z krajów trzecich przez wyznaczanie rozmiarów importu, ustalanie poziomu cen docelowych i minimalnych, określanie wysokości opłat, natomiast nie jest przewidziane prowadzenie bezpośredniej interwencji na rynku, gdyż zdaniem autorów projektu integracji popyt i podaż powinny same wyrównywać się w drodze normalnej gry cen. Regulacja importu i eksportu warzyw, owoców i win, ma głównie polegać na wprowadzeniu wysokich ceł, na porozumieniu odbiorców z dostawcami i — jak to już było wyżej zaznaczone — na zwiększeniu wymagań w zakresie norm standaryzacyjnych.

Dla realizowania tych zasad polityki gospodarczej, prócz Europejskiego Banku Inwestycyjnego — o czym już wyżej wspominałem — ma powstać szereg funduszów wyrównawczych z opłat przywozowych, Fundusz Gwarancyjny, który będzie ułatwiał otrzymywanie tanich kredytów przez rolników ze zwykłych banków, a wreszcie Fundusz Usprawnienia Rolnictwa, który ma za zadanie poprawienie tzw. intrastruktury rolniczej przez modernizację struktury agrarnej, przeprowadzenie scalenia i melioracji. Przyjęta została zasada, że jeżeli na powyższe cele nie wystarczą kredyty z banków państwowych oraz pieniądze zbierane z opłat przy przywozie, dodatkowe fundusze mogą być uzyskiwane przez stosowanie oddzielnych opłat od rolników, opłat potrącanych przy skupie artykułów na rynku wewnętrznym. Ten ogólny plan systemu środków polityki gospodarczej został opatrzony jednak wieloma zastrzeżeniami wprowadzonymi na okres przejściowy przez poszczególne kraje, dla umożliwienia rolnikom dostosowania się do zmienionych warunków. Ten ulgowy okres kończy się jednak po upływie 12 lat, a najpóźniej 15 lat, przy czym cła, ceny, kontyngenty itp. są obniżane stopniowo co 4 lata. Możliwe jest

[1] Assemblée nationale Avant-rapport sur le projet de loi le President de la Republique a ratifier le traite instituant Communantè economique européenne 1957.

przedłużenie pierwszego czteroletniego okresu do 7 lat. W ramach tych okresów zasadniczo czteroletnich będzie następowało co 18 miesięcy zbliżenie (obniżenie lub podwyższenie) stawek celnych do poziomu ustalonej uprzednio wspólnej taryfy celnej. Te obniżki lub podwyżki mają wynosić 10% w stosunku do poziomu wyjściowego, za jaki uznano 1 stycznia 1957 r. Istnieje ogólne zastrzeżenie, że od tych podstawowych zasad mogą być robione wyjątki, jeżeli chodzi o rozwiązanie trudnych spraw społecznych i strukturalnych. Zniesienie systemów popierania i utrzymywania cen na artykuły rolnicze w poszczególnych krajach może nastąpić tylko wówczas, jeżeli będą już gotowe i wprowadzone w życie nowe wspólne zarządzenia, które dadzą rolnikom poszczególnych krajów członkowskich co najmniej taką samą gwarancję poziomu cen, jak to miało miejsce dotychczas. Mogą funkcjonować w dalszym ciągu w poszczególnych krajach odrębne ograniczenia obrotu, jak np. kwarantanna dla roślin, przepisy weterynaryjne, jeżeli nie są one pretekstem do hamowania przywozu z poszczególnych krajów. Zastrzeżenia odnośnie stosowania ogólnych zasad odnoszą się również do ograniczenia importu przez wprowadzenie reglamentacji tegoż importu w przypadku trudności dewizowych, jakie napotkałyby poszczególne kraje. Korzystając z tych zastrzeżeń, wbrew ogólnej tendencji do niewprowadzania nowych przepisów reglamentacyjnych, Francja w ostatnich czasach ograniczyła przywóz jaj ze wszystkich krajów OEEC, wyznaczając też ceny minimalne na jaja.

7. Zasady polityki gospodarczej w stosunku do ważniejszych artykułów rolniczych

A. Zboża

Samowystarczalność krajów EWG w zakresie zaopatrzenia w zboża wynosi dla całego terytorium ok. 87%, przy czym spożycie zbóż chlebowych pokryte jest przez własną produkcję w 92%, zaś zapotrzebowanie zbóż pastewnych tylko w 80%. Nadwyżka zbóż istnieje tylko we Francji, zwłaszcza w zakresie pszenicy, która jest tam produkowana w wysokości ok. 120% spożycia. Natomiast zboża pastewne produkowane są tylko w granicach 95% zapotrzebowania. Stąd Francja prowadzi politykę zmniejszania w miarę możności produkcji pszenicy, a rozszerzania produkcji zbóż pastewnych. Wobec deficytowości produkcji zbóż w innych krajach, przewidywany jest dla krajów EWG import pszenicy w granicach ok. 2,5 mln ton rocznie pszenicy twardej i 1,5 mln ton pszenicy miękkiej. Kraje członkowskie sprowadzają ok. $^2/_3$ zbóż spoza Europy, głównie ze strefy dolarowej.

Od 1950 r. w omawianych krajach Europy Zachodniej produkcja pszenicy wzrasta zarówno przez zwiększenie jej plonów (ok. 2,6%) jak i przez wzrost powierzchni zasiewów (ok. 0,6%). Natomiast produkcja zbóż pastewnych wzrasta tylko wskutek wzrostu plonów o 3,9% rocznie, pomijając nieznaczne osiągnięcia Francji w kierunku powiększenia obszaru zasianego tymi zbożami. Wobec tego, że struktura rolnictwa krajów EWG ma być oparta w przyszłości na produkcji hodowlanej, przewidziany jest wzrost zapotrzebowania zbóż pastewnych: w najbliż-

szych latach, tj. do 1965/6 o 6% rocznie, później o 4% rocznie. Jednocześnie przewidywany jest premiowany import zbóż pastewnych z zagranicy. Wydaje się wątpliwe, czy jednocześnie uda się zwiększyć uprawę tych zbóż w kraju przy polityce dość niskich cen.

Na podstawie bardzo dokładnych i szczegółowych opracowań polityka cen w przyszłym zjednoczonym obszarze zarysowana została w sposób następujący: jako wyjściowy artykuł do określania cen docelowych na zboża ustalony został jęczmień pastewny, którego cena ma być nieco niższa niż w tej chwili w większości łączących się krajów, cena ta bowiem obecnie wynosi ok. 38 Mk niem .podczas gdy dotychczasowe plany przewidują na jęczmień pastewny cenę ok. 31 Mk niem. Cena pszenicy ma być w zasadzie o ok. 15% wyższa od ceny jęczmienia pastewnego, przy czym tendencją jest, aby nie podwyższać ceny pszenicy, a raczej ją obniżyć. Przeciwko takiemu stanowisku większości krajów protestuje jednak Francja, która nie chce wiązać ceny pszenicy z ceną jęczmienia i pragnęłaby raczej podwyższyć cenę pszenicy. Cena na żyto nie została jeszcze ustalona ostatecznie. Jest ona najwyższa w NRF — 396 marek niemieckich za tonę, w innych krajach około 270 marek — co wynika z faktu, że żyto tylko w Niemczech jest traktowane jako zboże konsumpcyjne a w pozostałych krajach jako zboże pastewne.

W stosunku do ceny jęczmienia ustalona ma być również cena na ziemniaki i ma wynosić $^1/_4$ ceny jęczmienia. W tym zakresie podnoszone są wątpliwości, czy produkcja ziemniaków będzie opłacalna, jeżeli ceny na zboże pastewne będą obniżone. Ceny buraków cukrowych mają być w przyszłości ustalone w stosunku do cen pszenicy jak 1 : 6.

Do ceny pszenicy ma być dostosowana również cena rzepaku, przy czym cena tych nasion oleistych ma wynosić dwukrotnie więcej niż cena pszenicy. Obecny stosunek ceny pszenicy do rzepaku wynosi jak 7 : 13. Francja i Włochy są raczej za ochroną roślin oleistych i dążeniem do oparcia produkcji tłuszczów roślinnych na surowcach produkowanych w kraju, podczas gdy inne kraje, zwłaszcza Holandia, żądają liberalnego przywozu nasion oleistych spoza Europy.

W zakresie środków polityki gospodarczej, które mają być stosowane odnośnie zbóż, podkreślić należy, iż ceny docelowe będą w dużej mierze wyznaczane w zależności od jakości ziarna, tzn. różnice w cenach, np. pszenicy, mają być duże stosownie do wartości handlowej tego zboża. W razie spadku cen — jak to już wyżej wspomniałem — ma następować bezpośrednia interwencja na rynku w formie skupu, przy czym nabyte ilości pszenicy mają być zmagazynowane lub wyeksportowane. Ceny będą ustalane na rok przed terminem zasiewów, przy czym ma być brany pod uwagę poziom tych cen w ważniejszych ośrodkach deficytowych, co będzie wpływało na stosunkowo wyższy poziom tych cen. Tabela cen na pszenicę ma się znacznie różnić w poszczególnych miesiącach w ten sposób, aby opłacało się producentowi składować zboże u siebie, tzn. ceny będą co miesiąc wyższe. Interwencja na rynku winna być w każdym razie prowadzona w ciągu trzech miesięcy przednówkowych dla umożliwienia producentom zupełnej wyprzedaży zboża tak, aby zapasy pszenicy nie pozostawały z roku na rok oddziałując może szkodliwie na kształtowanie się poziomu cen w następnym roku.

Pozwolenia przywozowe mają być wystawiane na okres trzech miesięcy, zależnie od zapotrzebowania i podaży, z tym jednak, że wydawanie tych pozwoleń może być zawieszone, gdy nastąpi zniżka cen wskutek nieoczekiwanego wzrostu podaży. Dla młynów produkujących mąkę na importowanym ziarnie będzie wprowadzony obowiązek dodawania pewnej ilości zboża krajowego dla zwiększenia popytu na rynku. Z opłat przywozowych i z innych źródeł ma powstać duży fundusz stabilizacji cen zbóż, zużywany zarówno w razie konieczności eksportu nadwyżek jak i jako interwencja na wewnętrznym rynku. W dalszych latach przewidziane jest wprowadzenie na niewielką skalę „rozsądnej" rejonizacji, a mianowicie za zwiększenie produkcji twardych pszenic będzie wypłacana premia.

Wspomniane wyżej ceny interwencyjne to poziom o 5—10% niższy od poziomu cen docelowych. Przy tym poziomie cen interwencyjnych urząd zbożowy bądź kupuje — jak to wyżej było wspomniane — bądź udziela na dużą skalę kredytu zastawowego pozwalającego przetrzymać zboże w gospodarstwie.

W stosunku do zbóż pastewnych zostały przyjęte nieco inne zasady, nie tylko pod względem ogólnego poziomu cen, ale również zasada, że ta interwencja może w wyjątkowych przypadkach następować w ciągu roku, ale nie powinna być specjalnie prowadzona w miesiącach przednówkowych. Wywóz zbóż pastewnych może następować bez kontroli, ale reglamentacja w tym zakresie może być wprowadzona. Przy wywozie eksporterzy mogą korzystać z premii wywozowych. Opłaty i cła uiszczane przy imporcie zbóż pastewnych są zwracane przy eksporcie artykułów hodowlanych wyprodukowanych teoretycznie przy użyciu tych importowanych zbóż.

B. Cukier

Spośród krajów EWG cukier jest wywożony przez Francję, Belgię, zresztą w małych ilościach, a importowany przez NRF i Holandię. Różnice w spożyciu cukru w poszczególnych krajach, należących do EWG są bardzo duże. I tak np. spożycie cukru we Włoszech wynosi 20 kg na osobę rocznie, a w Holandii 40 kg. Wobec dużej tendencji do zwiększenia uprawy buraków cukrowych będzie zapewne wprowadzone kontyngentowanie umów plantatorskich z uprzywilejowaniem gospodarstw modelowych pod względem rozmiaru. Ma nastąpić unifikacja rynku cukrowego i opodatkowania oraz wzajemne dostawy cukru między krajami EWG. Ceny buraków cukrowych w poszczególnych cukrowniach mogą się od siebie różnić. Różnice te mogą mieć również miejsce w poszczególnych krajach, natomiast ceny cukru będą zunifikowane. Wysokie ceny na buraki będą płacone wyłącznie za ten surowiec, z którego będzie produkowany cukier na rynki krajowe. Powstanie wspólny Urząd Cukrowy, który będzie pobierał opłaty na rzecz eksportu cukru na rynki światowe. W tym wypadku mają opłaty obciążać zarówno cukrownie jak i producentów buraka cukrowego.

Niektóre niedomówienia w zakresie polityki cen, na cukier wynikają z faktu, iż wbrew żądaniom rolników wszystkich jednoczących się krajów, w tym również rolników NRF, na politykę gospodarczą w za-

kresie cukru wywiera duży nacisk bardzo rozbudowany przemysł wyrobów cukierniczych NRF, który domaga się prowadzenia polityki niskich cen cukru. Przemysł ten dysponuje dużymi wpływami i stąd nie jest ostatecznie rozstrzygnięte, czy obniżka cukru dla niemieckiego przemysłu cukierniczego będzie pochodziła z jakichś wspólnych źródeł Urzędu, czy też będzie wewnętrzną sprawą gospodarki Niemiec Zachodnich.

C. Mleko i przetwory mleczne

Przy ustalaniu wytycznych gospodarczych w tym zakresie interesujące jest przekonanie, że każda krowa, która rocznie daje mniej niż 3000 litrów, przynosi straty i że wskutek tego jak najprędzej należy dążyć nie do powiększenia ilości krów mlecznych, lecz do podniesienia ich mleczności, która obecnie przeciętnie wynosi ok. 2400 litrów.[1] W gospodarstwach wiejskich zużywane jest 14% produkowanego mleka, a 86% idzie na rynek. Z mleka produkowanego w krajach EWG przeciętnie 30% zużywane bywa w stanie świeżym, 47% jest przerabiane na masło, 18% na sery, a 5% na inne przetwory mleczne, jak np. mleko w proszku itp. Liczby te wahają się jednak w szerokich granicach, bo np. Holandia 28% mleka świeżego przerabia na sery. Wszystkie zrzeszające się kraje starają się i starały w ciągu ostatnich lat o zwiększenie spożycia mleka w stanie świeżym, starania te jednak nie dały wielkich rezultatów. Zostało stwierdzone, iż spożycie mleka jest mało elastyczne, jeśli chodzi o wzrost dochodów, że zdolność nabywcza odgrywa znacznie mniejszą rolę niż klimat i zwyczaje w sposobie odżywiania się. Cena docelowa na mleko będzie wyznaczana co roku, przy czym poszczególne kraje będą upoważnione do wyznaczania odrębnego poziomu cen na mleko świeże, takiego jaki wynika z ich polityki gospodarczej i społecznej, tj. tendencji do podniesienia poziomu odżywiania ludności w ogóle, a dzieci w szczególności. Ceny mleka świeżego będą więc mogły być w każdym z 6 krajów różne. Główni producenci mleka: NRF i Francja sami pokrywają u siebie ok. 70% zapotrzebowania. Produkty mleczne wywozi tylko Holandia. Brakujące ilości są sprowadzane w $^1/_3$ z innych krajów EWG, a w połowie z Danii.

Z zasad polityki gospodarczej w stosunku do produktów mleczarskich wynika, iż głównym obiektem troskliwości w krajach EWG będzie masło. Kraje te produkują obecnie prawie 860 tys. ton, przy czym istnieje tendencja do lekkiego wzrostu produkcji. Przywóz obecnie wynosi około 50 tys. ton, a nadwyżki eksportowe też w wysokości około 50 tys. ton prawdopodobnie znikną przy wzroście spożycia i przy wzroście liczby ludności. Spożycie masła waha się w dużych granicach, począwszy od Belgii zużywającej 12 kg masła na głowę rocznie, do Włoch i Holandii, które zużywają 4 kg. O ile zjawisko to dla Włoch jest wytłumaczone dużym spożyciem oliwy z oliwek, o tyle dla Holandii może być wytłumaczone importem nasion oleistych i dużym spożyciem margaryny. Z uwagi na ogólne przesłanki gospodarczo-społeczne NRF chce forsować spożycie masła nie tylko w swym kraju, ale i w 5 pozosta-

[1] W Belgii 3920 l., w Holandii 3750 l., w NRF 3000 l., ale w Francji 2000 l., a we Włoszech 1880 litrów.

łych krajach. Dla ograniczenia konsumpcji margaryny cena jej ma być podniesiona. Zostało jako wytyczna ustalone, że stosunek ceny masła do ceny margaryny powinien wynosić 4 : 3, wówczas zmniejsza się spożycie margaryny, a wzrasta spożycie masła. Na ceny masła wpływają ceny gwarancyjne płacone producentom przez poszczególne kraje za mleko. Najdalej pod tym względem posunął się rząd holenderski, który rocznie dopłaca producentom za mleko ok. 270 mln guldenów. Dopłaty te są uważane za niemożliwe do utrzymania na przyszłość.

Tak jak w stosunku do zbóż, będzie na masło ustalona cena interwencyjna o 15% niższa niż cena docelowa. Powstanie, tak jak dla innych produktów, fundusz wyrównawczy mleczarski z opłat przywozowych. Pieniądze z tych opłat przeznaczone będą na stabilizację cen masła. Gdyby kwoty te okazały się niewystarczające, to przez jednomyślną uchwałę Rady EWG ceny docelowe będą zmienione albo też pobierane będą specjalne potrącenia od producentów. Opłaty te mogą być również zużywane na subwencjonowanie spożycia masła. Gdyby zarządzenia te okazały się niewystarczające, przewidywana jest możliwość regulowania produkcji mleka przez odpowiednie ograniczenie skupu.

Wobec trudności zbytu masła, od 2 lat daje się zauważyć przesunięcie przerobu mleka na pełnotłuste sery, których spożycie w krajach EWG wynosi ok. 6 kg na głowę i ma tendencje do wzrastania. W zakresie produkcji serów istnieje równowaga produkcji i spożycia. Z krajów należących do EWG Holandia, Francja i Włochy wywożą sery, zaś Niemcy i Belgia importują. Daje się zauważyć tendencja do spożywania lepszych serów, zbyt serów chudych jest trudniejszy niż serów bardziej luksusowych.

D. Mięso

Produkcja krajów EWG pokrywa około 98% zapotrzebowania wołowiny i około 102% wieprzowiny. Istnieje nieznaczny wywóz mięsa wieprzowego z Holandii, a wołowego z Francji. Niemcy importują około 170 tys. ton, Włochy około 80 tys. ton mięsa. Istnieje tendencja zarówno w produkcji jak i w spożyciu w krajach EWG do zwiększenia spożycia wołowiny, a zmniejszenia spożycia wieprzowiny. Stąd jako ogólna zasada organizacji rolnictwa w krajach EWG podkreślana jest celowość przestawienia się na bydło mięsne i mleczno-mięsne, a likwidowanie ras czysto mlecznych. W zakresie produkcji trzody chlewnej jest również tendencja do produkowania mniejszych i chudszych sztuk. Sztuki cięższe znajdują zbyt wyłącznie w NRF. Włochy wprowadzają na szeroką skalę mięsne rasy bydła. W 1954 r. hodowano już we Włoszech 28% sztuk bydła ras mięsnych, które dostarczały około 42% mięsa na konsumpcję rynku krajowego. Produkcja wieprzowiny we wszystkich krajach EWG waha się w zależności od ceny i ilości zbóż pastewnych. Istnieje powszechne przekonanie, iż produkcja mięsa, a zwłaszcza wieprzowiny, będzie się dopasowywała do zapotrzebowania przez ruch cen na nieregulowanym rynku. Stąd rola organów kierujących polityką gospodarczą w krajach EWG będzie głównie polegała na ochronie wspólnego rynku przed przywozem, na pobieraniu opłat importowych, które

będą przeznaczane głównie na obniżenie cen na paszę, a szczególnie cen na zboża pastewne. Obrót wewnętrzny mięsem ma być zupełnie wolny, a z wyjątkiem nadzwyczajnych przypadków nie będzie prowadzona interwencja na rynku. Marginesowa obecnie produkcja mięsa drobiowego, stanowiąca około 6% ogólnej produkcji mięsa, ma tendencje do silnego wzrostu. Z 450 tys. ton mięsa produkowanego z drobiu, Francja dostarcza $^2/_3$, brakujące ilości pokrywa import. Pomimo odrzucenia zasady interwencji na rynku, przewidziane jest udzielanie kredytów zastawowych dla umożliwienia rolnikom przedłużenia okresu trzymania inwentarza rzeźnego, jeśli rynek jest słabszy. System ten jest znany i szeroko stosowany w stosunku do bydła opasowego we Francji.

Spośród przyjętych przez kraje EWG tez zwraca uwagę postulat, iż opłaty pobierane przy imporcie mięsa mogą być przeznaczone na zwalczanie tzw. cyklów świńskich, dla wyrównania podaży trzody w poszczególnych latach. W tym przypadku przewidziane są uprzednie interwencyjne zakupy trzody i wieprzowiny. Import mięsa ma być nieograniczony, tj. niereglamentowany, natomiast w razie konieczności przywozu żywych sztuk, zarówno bydła jak i trzody, na przywóz ten będzie trzeba uzyskiwać pozwolenie. Obowiązek uzyskiwania pozwoleń może również być wprowadzony przy imporcie mięsa mrożonego, dla umożliwienia wyznaczania opłat i minimalnych cen importowych. Przy wywozie nadwyżek mięsa wieprzowiny, drobiu i jaj będą wypłacane premie, będące sposobem wyrównania różnic w kosztach importowanych pasz.

Przy obliczaniu kosztów produkcji mięsa przyjęty został następujący stosunek: wyprodukowanie 1 q żywej wagi wymaga 4,2 q zbóż pastewnych i 25 kg paszy białkowej, co wydaje się relacją bardzo wysoką. W razie obniżki cen zbóż pastewnych i związanej z tym tendencji do obniżenia cen żywca, ceny trzody nie powinny być zmniejszone w większym zakresie jak 10%, a ceny bydła najwyżej o 5%.

E. Owoce, warzywa i wina

Francja produkuje 40% owoców wytwarzanych na całym obszarze, ale wobec dużej konsumpcji eksport owoców z Francji jest niewielki, zwłaszcza wobec silnej konkurencji Włoch. Spożycie na głowę w kg rocznie wynosi:

	Owoce	Warzywa
Holandia	55	67
Belgia	82	49
Francja	47	143
NRF	68	52
Włochy	74	56

W zakresie regulowania obrotu tymi artykułami mają być wprowadzone stosunkowo najbardziej liberalne przepisy. Chociaż celem jest, jak w innych artykułach, również długofalowa równowaga między po-

dażą a popytem, to jednak dopasowanie produkcji do spożycia powinno następować przy pomocy wolnej gry cen na rynku. Ze środków polityki gospodarczej stosowanych w tym zakresie — co już było przed tym zaznaczone — przewidywana jest standaryzacja jakości artykułów i opakowań z dosyć ostrymi przepisami w tym zakresie. Mają być wprowadzone wysokie cła importowe, ustalone są ogólne zasady współzawodnictwa poszczególnych krajów EWG na wspólnym rynku i mają być wprowadzone elastyczne i szybko działające dla wszystkich tych krajów informacje o stanie rynku, aby uniknąć dużego nadmiaru podaży na jednych rynkach, a braku na drugich. Złe odmiany owoców i warzyw mają być usuwane w drodze porozumienia się związków producentów. Mają być wprowadzone lepsze odmiany winorośli przy użyciu do tego celu dużych kredytów inwestycyjnych. Ma być też wprowadzony stabilizacyjny fundusz na wina, kredyty na składowanie, a w razie dużych nadwyżek akcja przepalania wina na spirytus.

8. Uwagi końcowe

A. Pomimo olbrzymiego wysiłku włożonego w sklejenie tych kilku organizmów gospodarczych w jedną całość, rozbieżności interesów i sprzeczne tendencje uwidaczniają się na każdym kroku. Tekst uzgodnionych uchwał jest tylko zbiorem tych najważniejszych postulatów, od przyjęcia których uczestnicy uzależniali swoje wstąpienia do EWG. Studiując prasę zagraniczną i drukowane w wielu publikacjach dyskusje, trudno się oprzeć wrażeniu, iż o wiele ważniejszą rolę odgrywa niepisany zespół problemów decydujących o podziale wpływów i zagwarantowaniu prawa do osiągnięcia zysków. Można spotkać różne wzmianki o uzgodnieniu interesów między przedstawicielami wielkich karteli amerykańskich i niemieckich, które dzielą między siebie sfery wpływów. Jest rzeczą jasną, że tej akcji integracyjnej patronują Stany Zjednoczone, które poprzez wielki przemysł i banki starają się uzyskać lub wzmocnić swoje wpływy w Zachodniej Europie. W zakresie rolnictwa wiele ważnych spraw zostało na razie pominiętych wobec trudności uzgodnienia stanowisk. W wielu krajach, a zwłaszcza we Francji i Holandii, rolnicy wciąż energicznie walczą z koncepcjami integracyjnymi, w zakresie przewidywanych zniżek cen na artykuły rolnicze.

B. Rozważając podane powyżej różne szczegóły organizacji Wspólnego Rynku w zakresie rolnictwa, na czoło wysuwa się polityczno-społeczna zasada ustalania struktury agrarnej, opartej na dużych jednorodzinnych gospodarstwach chłopskich, zasada parytetowego wynagrodzenia za pracę. Uderza też brak postulatów do dalej idącej mechanizacji gospodarstw, nawet w tej skali w jakiej to jest możliwe dla gospodarstwa jednorodzinnego.

W porównaniu do poglądów panujących powszechnie w Polsce, iż dla pełnego wykorzystania rąk roboczych w drobnych gospodarstwach kierunek tych gospodarstw powinien uwzględniać w pierwszym rzędzie pracochłonne rośliny uprawne i hodowlę trzody i krów mlecznych, w krajach EWG źródłem opłacalności gospodarstw ma być produkcja pszenicy i raczej bydła mięsnego, która też wymaga mniejszego nakładu

rąk roboczych niż krowy mleczne. Tylko buraki cukrowe należą do roślin wymagających dużego nakładu rąk roboczych, w gospodarstwach nie zmechanizowanych. Ze względu na trudności płodozmianowe buraki nie mogą jednak zajmować bardzo dużych przestrzeni w drobnych gospodarstwach. Można domniemywać, iż w razie osiągnięcia planowanej likwidacji gospodarstw poniżej 10 ha, brak rąk roboczych w niektórych gospodarstwach chłopskich będzie elementem ograniczającym pracochłonne gałęzie produkcji o ile nie dadzą się one w pełni zmechanizować.

C. Drugim szczegółem rzucającym się w oczy z zakresu planowania rozwoju rolnictwa jest brak tendencji do zwiększenia produkcji. Częściej spotkać można traktowanie wzrostu wydajności w rolnictwie jako przeszkody dla utrzymywania cen artykułów rolniczych na właściwym poziomie, niż jako postulatu ważnego dla polepszenia stanu zaopatrzenia rynku.

D. Produkcja krajów EWG w zakresie rolnictwa będzie pozostawała na granicy samowystarczalności, ale ze względu na bardzo pojemny rynek zapewne duże kontyngenty będą dopuszczane do importu. Struktura przywozu w razie wysokich barier stosunkowo nie wiele dotknie import surowców z krajów nierozwiniętych gospodarczo, raczej ograniczenia przywozowe mogą być szkodliwe dla krajów o strukturze produkcji rolnej takiej jak np. Polska. Sytuacja dla naszego kraju pogorszyłaby się w razie porozumienia między krajami EWG i EFTA, bo wtedy priorytet importu uszlachetnionych artykułów rolniczych jak masło, jaja i mięso będą miały rolnicze kraje EFTA, jak Dania.

Powstaje duża jednostka gospodarcza wyraźnie dążąca do autarchii w dziedzinie rolnictwa, ale zmuszona do utrzymania żywych stosunków z rynkiem światowym ze względu na bardzo rozwinięty i uzależniony od wywozu przemysł. Toteż zapewne w tych zapędach autarchicznych będą musiały powstawać jakieś szczerby.

E. Dla zapewnienia sobie możności jakiegoś wywozu do EWG trzeba z całą uwagą śledzić zachodzące tam ewolucje pojęć i charakter zarządzeń. Dla celów badawczych warto byłoby też studiować liczne i niezmiernie gruntowne opracowania armii ekspertów w zakresie przewidywania spożycia, kosztów produkcji w rolnictwie, metod oddziaływania na poziom cen rynkowych i wyliczenia korelacji między poziomem cen, wysokością kosztów jednostkowych, a ogólnym poziomem opłacalności gospodarstw rolnych.